

Wokół jego sposobu leczenia narosło mnóstwo legend. Szarlatan – oskarża go wielu lekarzy. Cudotwórca – mówią chorzy. Opowiadają, jak pod dotykiem jego rąk ból mija, wspominają, że przyjechali na wózku albo weszli do gabinetu na czworakach, a wyszli o własnych siłach. Chętnych na terapię jest tylu, że zapisać się na wizytę można tylko raz w roku. Więcej pacjentów Bolesław Paluch nie jest w stanie przyjąć... Sam lekarz dotąd nigdy nie wypowiedział się na temat swojego sposobu leczenia. Jak mówiło wielu – swoją metodę leczniczą chciał zachować w tajemnicy.

Co sprawiło, że osiągnął tak niewiarygodny sukces? Na czym polega

słynna na całą Polskę metoda terapii manualnej doktora Palucha? Dlaczego narosło wokół niej tyle legend i niedopowiedzeń? Ile w nich prawdy? To postanowiła odkryć dziennikarka Dorota Mirska-Królikowska, która od wielu lat zajmuje się tematyką medyczną. Udało jej się namówić na rozmowę zarówno tajemniczego lekarza, jak i osoby z najbliższej rodziny. Dotarła też do najlepszych w Polsce autorytetów w dziedzinie leczenia schorzeń kręgosłupa: neurochirurgów, neurologów i osteopatów. Z ich opowieści wyłania się portret specjalisty o ogromnej wiedzy i błyskotliwej inteligencji, ale zarazem trudnego, apodyktycznego człowieka.

## Życie bez bólu kręgosłupa?

Tak! Dzięki niezwyklej metodzie Bolesława Palucha

## Oko w oko z legendą medycyny manualnej

– Co za głupoty o wsadzeniu dysków opowiada pan tym swoim pacjentom, panie kolego? – Pierwsze spotkanie prof. Jana Haftka, dyrektora konstancińskiego Centrum Rehabilitacji, sławy neurochirurgii polskiej z dr. Bolesławem Paluchem nie zaczyna się dobrze. Kiedy Paluch słyszy o wsadzanych dyskach, szlag go trafia. Do autorytetów stosunek ma dość swobodny, riposta więc jest bezwzględna. Nie znosi, kiedy na temat jego metody leczenia wypowiada się ktoś, kto nie ma o niej bladego pojęcia. Kardiolog, prof. Leszek Ceremużyński, który poznał ze sobą obydwu swoich przyjaciół, odsuwa się przezornie. Dyskusja jest ostra, leca iskry. Ale o dziwo kończy się tak szybko, jak się zaczęła. Profesor Haftek zostaje zaproszony do gabinetu do Ożarowa Mazowieckiego jako gość specjalny. Niech sam, na własne oczy przekona się, że metoda Palucha jest bezpieczna.

- fragment książki

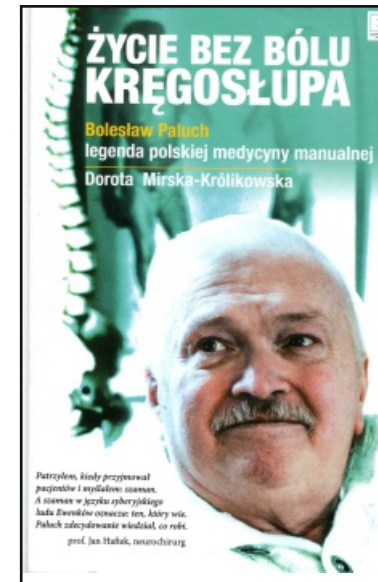
Spotkanie i promocja książki

# Dorota Mirska-Królikowska

## ycie bez bólu kręgosłupa.

### Bolesław Paluch

– legenda polskiej medycyny manualnej



Spotkanie odbędzie się

**w piątek 25 listopada 2016 r. o godz. 18.00**

w sali widowiskowej Domu Kultury LSM

w Lublinie, ul. K. Wallenroda 4a, tel. 81 743 48 29, [www.domkulturyism.pl](http://www.domkulturyism.pl)

**Wstęp wolny**

W czasie spotkania będzie można nabyć książkę Doroty Mirskiej-Królikowskiej „Życie bez bólu kręgosłupa. Bolesław Paluch – legenda polskiej medycyny manualnej” Edipresse Książki, Warszawa 2016

„Dostałem ponad 90 medali, w tym Polonia Restituta, Krzyż Kawalerski, medal KUL-u, a nawet medal papieski. Nagroda za to, że dbałem o kręgosłup wówczas jeszcze biskupa Karola Wojtyły, a także późniejszego kardynała, sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej Agostina Casarolego. Mam nawet odznaczenie ORMO. No cóż, leczyłem ich szefa, więc dali mi nagrodę, mimo że doskonale znali mój – łagodnie mówiąc – niechętny stosunek do ówczesnej władzy. Jestem więc odznaczony niczym rosyjski generał. Ale czy to ma jakieś znaczenie? Najważniejsze, że pomagam chorym. Tym, którym pomóc potrafię i na tyle, na ile potrafię”.

- Bolesław Paluch o sobie

Jego umysł pracuje na wielu płaszczyznach jednocześnie, łącząc pozornie odległe od siebie fakty z różnych dziedzin w jedną, logiczną całość. Myślę, że tylko on był w stanie dopracować naukowo tak oryginalną metodę medyczną. Kiedy zaczął mi tłumaczyć, w jaki sposób spróbuje ustawić mój kręgosłup, co zamierza w nim zmienić w trakcie leczenia – zupełnie mnie zaskoczył! Okazało się bowiem, że stosuje w leczeniu strategię, którą wykorzystywał podczas gry w brydża.

- o Bolesławie Paluchu mówi Janusz Kapusta, rysownik, malarz, scenograf

Bolesław ma przewagę nad pracującymi w państwowej służbie zdrowia lekarzami, zajmującymi się opieką zachowawczą (...) – jest w stanie wygzekwować od pacjenta, żeby jego polecenia zostały wykonane. Jest konsekwentny: nie robisz tego, co kazałem, to do widzenia. Terapia jest skończona. Może sobie na to pozwolić, bo jego szkoła stała się znana i szanowana w całej Polsce. Chętnych pacjentów ma więc dużo więcej niż możliwości, by wszystkich przyjąć. I chorzy o tym wiedzą. Słuchają pana doktora. Stąd też takie znakomite efekty. Nic, tylko pozazdrościć.

- mówi prof. Janusz Bolewski, neurochirurg

**Dorota Mirska-Królikowska** – dziennikarka specjalizująca się w tematach medycznych. Związana z magazynem o zdrowym stylu życia „Vita” oraz dwutygodnikiem „Przyjaciółka”. Artykuły pisze we współpracy z najlepszymi specjalistami docenianymi w Polsce i za granicą. Jej teksty, w których przybliżyła czytelnikom tajemnice kardiologii, neurologii czy onkologii czyta się jak opowieści sensacyjne – jednym tchem. Laureatka prestiżowych nagród, m.in. w 2014 roku pierwszej nagrody w konkursie Kryształowe Pióra w kategorii „Choroby serca, rosące zagrożenie”, Grand Prix w konkursie dla dziennikarzy Tabulamaczy, a także nagrody Stowarzyszenia Dziennikarzy dla Zdrowia w konkursie na Dziennikarza Medycznego Roku 2015 w kategorii Publicystyka Prasowa. Prywatnie żona aktora Rafała Królikowskiego i mama dwóch synów.



foto: Mirosław Pietruszyński

Spotkanie i promocja książki

# Dorota Mirska-Królikowska

## ycie bez bólu kręgosłupa.

### Bolesław Paluch

– legenda polskiej medycyny manualnej



Każdy, kogo choć raz dotknął ból kręgosłupa, doskonale wie, jak obezwładniające jest to cierpienie. Chory chodzi od lekarza do lekarza, łyka tabletki przeciwbólowe, ale ulga jest tylko chwilowa. Ból wraca. I jest coraz bardziej dotkliwy. Życie traci barwy, nic już nie cieszy. Kiedy więc w takiej sytuacji pojawia się wreszcie ktoś, kto skutecznie pomaga, przywraca sprawność, łagodzi ból – wdzięczność pacjenta nie ma granic. Takim właśnie cudotwórcą dla tysięcy chorych jest **Bolesław Paluch**. Lekarz absolutnie niezwykły, który cierpiącym poświęcił całe życie...